

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2013 roku,

sprawy przeciwko **I. (...)**

córcie Z. i C.,

urodzonej (...) w Z.,

obwinionej o to, że:

w dniu 20 kwietnia 2012 roku około godziny 07:20 we W., kierując samochodem osobowym marki S. (...)(...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jechała prawym pasem ruchu ul. (...)od strony pl. (...)i przed skrzyżowaniem z ul. (...)podczas zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy nie zastosowała się do poziomego znaku drogowego P-2 „linia pojedyncza ciągła”, nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzyła się z kierującym samochodem osobowym marki F. (...)(...) jadącym środkowym pasem ruchu z tego samego kierunku, na którego następnie najechał n/n samochód osobowy, który odjechał w n/n kierunku;

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw w zw. z art. 5 i art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uniewinnia obwinioną I. (...) od zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 20 kwietnia 2012 roku około godziny 07:20 we W. na ulicy (...) - bezpośrednio przed skrzyżowaniem z ulicą (...) - doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyły samochód osobowy marki S. (...) (...) kierowany przez obwinioną I. B. oraz samochód osobowy marki F. (...) (...) kierowany przez K. P.. Ustalono, iż samochód kierowany przez obwinioną poruszał się początkowo prawym pasem ruchu ulicy (...) od strony ulicy (...) w kierunku placu (...), natomiast samochód F. kierowany przez K. P. poruszał się środkowym pasem ruchu ulicy (...) w tym samym kierunku za samochodem S.. Nie potwierdzono, jakoby bezpośrednio przed skrzyżowaniem z ulicą (...) kierująca samochodem S. wykonała manewr zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy bez zachowania szczególnej ostrożności i tym samym spowodowała zajęcie drogi kierującej samochodem F. - tak samo nie potwierdzono, jakoby obwiniona kierując wskazanym pojazdem we wskazanym miejscu nie dostosowała się do znaku drogowego poziomego P-2 (linia pojedyncza ciągła), tj. jakoby wykonała manewr zmiany pasa ruchu przejeżdżając linią ciągłą między pasami. Nie zdołano wykluczyć możliwości, iż kierująca samochodem S. w krytycznym czasie wykonała manewr zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy w odległości kilkudziesięciu metrów przed linią sygnalizatorów, gdzie między pasami jest jeszcze linia przerywana - tak samo nie wykluczono możliwości, iż I. B. wykonała tenże manewr w sposób bezpieczny

i nie zajęła drogi kierującej samochodem F.. Ponadto nie wykluczono możliwości, iż kierujący nieustalonym trzecim pojazdem już po wjechaniu obwinionej na środkowy pas ruchu wykonał gwałtowny manewr zmiany pasa (z prawego na środkowy) i zajęła drogę obwinionej – zmuszając I. B. do gwałtownego zahamowania. Tym samym nie wykluczono możliwości, iż do kolizji obydwu pojazdów doprowadziła kierująca samochodem F. nie zachowując dostatecznej ostrożności, opóźniając swoją reakcję i uderzając w stojący już samochód S..

Ustalono, iż bezpośrednio po kolizji na samochód F. najechał nieustalony inny pojazd, którego kierująca oddaliła się z miejsca zdarzenia. Ponadto nie wykluczono możliwości, iż przed przyjazdem ogniwa wypadkowego Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. K. P. samowolnie usunęła z jezdni ulicy (...) przednią tablicę rejestracyjną swojego pojazdu, która odpadła w wyniku najechania na tył samochodu S..

***(dowód: wyjaśnienia obwinionej, karty 9-10, 23 i 29 akt; częściowo zeznania świadka K. P., karta 49 akt; częściowo zeznania świadka D. B., karty 5 i 50 akt; także: notatka urzędowa, karta 3 akt; dokumentacja fotograficzna na płycie CD-R, karta 16 akt oraz ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 03 czerwca 2013 roku, karty 56-69 akt)***

Dla oceny zaistniałej sytuacji kolizyjnej decydujące znaczenie ma ustalenie torów ruchu uczestników kolizji przed zderzeniem oraz czasu od chwili zatrzymania samochodu S. do chwili zderzenia – tych parametrów zdarzenia nie można określić na podstawie udokumentowanych śladów kolizji. Stąd analizę można prowadzić wyłącznie alternatywnie, w oparciu o wersje przebiegu zdarzenia wskazane przez jej uczestników.

Przyjmując, iż kolizja miała taki przebieg jak podaje kierująca samochodem S., to stan zagrożenia i sytuację kolizyjną wytworzyła kierująca samochodem F., nie zachowując dostatecznej ostrożności, opóźniając reakcję i uderzając w samochód S.. Kierująca samochodem S., w zaistniałej sytuacji stojąc, nie miała możliwości uniknięcia kolizji.

Przyjmując, iż kolizja miała taki przebieg jak podaje kierująca samochodem F., to stan zagrożenia oraz sytuację kolizyjną wytworzyła kierująca samochodem S., nie ustępując pierwszeństwa kierującej F. podczas wykonywania manewru zmiany pasa ruchu i powodując zajęcie drogi kierującej samochodem F.. Kierująca samochodem F. w zaistniałej sytuacji mogła nie mieć możliwości uniknięcia kolizji.

Obie wyżej opisane wersje przebiegu kolizji pod względem technicznym są możliwe i prawdopodobne i żadnej z nich nie można jednoznacznie potwierdzić bądź wykluczyć na podstawie udokumentowanych śladów kolizji – bez dokonania wprost oceny źródeł osobowych, do czego biegły nie jest upoważniony.

***(dowód: wnioski z badań zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 03 czerwca 2013 roku, karty 56-69 akt)***

I. B. jest z zawodu inżynierem energetykiem, a obecnie pracuje jako menager w Firmie (...). Stan rodzinny - mężatka, na utrzymaniu jedno dziecko. Obwiniona nie była dotychczas karana sędownie oraz nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

***(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 29 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 11 akt i informacja z wniosku o ukaranie, karta 2V akt)***

I. B. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawała się do zarzucanych jej wykroczeń.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających w Wydziale Ruchu Drogowego K. we W. obwiniona podkreśliła, iż w krytycznym czasie wykonała manewr zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy w miejscu dozwolonym, tj. w odległości około 30 metrów od linii sygnalizatorów przed skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...) i na pewno w tym miejscu nie przekroczyła linii ciągłej. I. B. zaznaczyła także, iż zachowała szczególną ostrożność w trakcie wykonywania manewru zmiany pasa ruchu i dostatecznie wcześniej włączyła kierunkowskaz. Obwiniona wyjaśniła, iż po wykonaniu tegoż manewru na środkowy pas ruchu bezpośrednio przed jej samochód z prawego pasa gwałtownie wjechał „jakiś samochód osobowy w kolorze czarnym (...) zmusił mnie do nagłego hamowania i użycia klaksonu”.

Według I. B. po zahamowaniu „poczułam po jakiś 20 sekundach uderzenie w tył mojego pojazdu”. Obwiniona widziała także, jak z samochodu F. „spadła tablica rejestracyjna mniej więcej w odległości 10 metrów od sygnalizacji świetlnej”. I. B. podkreśliła także, iż na samochód F. najechał jeszcze jeden pojazd, którego kierująca „stwierdziła, że nic się jej nie stało i nie ma potrzeby zostawać na miejscu zdarzenia” (vide: karta 9 akt).

W sprzeciwie od wydanego uprzednio w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniona ponownie zaprzeczyła swojemu sprawstwu co do obu zarzucanych jej wykroczeń i zarzuciła kierującej samochodem F., iż to ona doprowadziła do przedmiotowej kolizji obydwu wskazanych pojazdów. Ponadto według I. B. o prawdziwości jej wersji przebiegu zdarzenia „świadczą uszkodzenia mojego samochodu (...) potwierdzone przez rzeczoznawcę ubezpieczeniowego” (vide: karta 23 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 05 października 2012 roku obwiniona podtrzymała uprzednio składane wyjaśnienia i zaznaczyła, że kierowca, który zajechał jej drogę odjechał po wykonaniu wobec niej obraźliwego gestu. Ponadto I. B. podkreśliła, że bezpośrednio po zdarzeniu kierująca samochodem F. „dała mi do zrozumienia, że poczuwa się do winy”, aczkolwiek potem rozmawiała z kimś przez telefon i „po zakończeniu rozmowy zrobiła się agresywna i oświadczyła, że to jest moja wina”. Ponadto przed przyjazdem policji kierująca drugim pojazdem miała usunąć z jezdni przednią tablicę rejestracyjną, która odpadła z samochodu F. (vide: karta 29 akt).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo I. B. odnośnie obu zarzucanych jej wykroczeń (z art. 92§1 Kodeksu wykroczeń oraz z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń) budzi poważne i uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle całokształtu materiału procesowego brak jest zdaniem Tutejszego Sądu podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż to właśnie obwiniona jako kierująca samochodem S. w krytycznym czasie spowodowała zdarzenie drogowe będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie – materiał ten nie pozwala także przyjąć, jakoby we wskazanym miejscu i czasie kierująca samochodem S. faktycznie nie dostosowała się do znaku drogowego poziomego P-2 (linia pojedyncza ciągła). Podkreślić w tym miejscu należy, iż przy rekonstrukcji stanu faktycznego w danej sprawie Sąd nie może nigdy operować w sferze nawet najbardziej prawdopodobnych hipotez bądź domysłów, a tylko w obszarze faktów udowodnionych w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Co więcej - mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych można wręcz zaryzykować opinię, iż mimo wszystko sprawstwo obwinionej jest jednak mniej prawdopodobne od sprawstwa kierującej samochodem F. (powstaje oczywiste pytanie - po co usuwać ślady kolizji z jezdni przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji drogowej?).

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym żadnej dyskusji fakt zaistnienia we wskazanym miejscu i czasie przedmiotowej kolizji obydwu wskazanych pojazdów. Tutejszy Sąd nie znalazł jednak jednoznacznych i wystarczających podstaw do przypisania I. B. sprawstwa tegoż czynu – w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie podważył spójnych i konsekwentnych wyjaśnień obwinionej, w których I. B. jednoznacznie i kategorycznie zaprzeczała, jakoby w krytycznym czasie jako kierująca samochodem S. miała doprowadzić do kolizji z samochodem F. właśnie poprzez wykonanie manewru zmiany pasa ruchu (z prawego na środkowy) w miejscu zabronionym i wymuszenie pierwszeństwa przejazdu wobec kierującej drugim pojazdem. Tutejszy Sąd w tym zakresie dał wiarę wyjaśnieniom I. B. w całości stosując zasadę rozstrzygania wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Ponadto Sąd Rejonowy zważył, iż wyjaśnienia I. B. są logiczne i spójne, a obwiniona w przeciwieństwie do świadka K. P. nie starała się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń. Bardzo istotne znaczenie ma także fakt, iż w niniejszej sprawie nie występują żadni postronni świadkowie – prawdopodobieństwo odnalezienia trzeciego uczestnika przedmiotowej kolizji i przesłuchania go w charakterze świadka jest na chwilę obecną tak naprawdę znikome.

Tutejszy Sąd oczywiście ma na uwadze, iż I. B. konsekwentnie i kategorycznie zaprzeczając swojemu sprawstwu na każdym etapie postępowania może w ten sposób jedynie realizować przysługujące jej osobie prawo do obrony, na

mocy którego obwiniona nie ma przecież żadnego obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść i może praktycznie dowolnie kwestionować obciążające ją dowody. Taka konstatacja nie dyskredytuje jednak postawy I. B. i nie upoważnia Sądu Rejonowego do podważenia faktu jej nie przyznania się do winy. Aby wykazać bowiem obwinionej sprawstwo zarzucanego jej czynu, należałoby w toku przewodu sądowego ujawnić taki wiarygodny środek dowodowy (środki dowodowe), z którego (z których) w sposób jednoznaczny dla Sądu wynikałoby sprawstwo I. B. odnośnie przedmiotowych wykroczeń. W przekonaniu Tutejszego Sądu w przedmiotowej sprawie takich środków po prostu nie ma i nie będzie. Ponadto Sąd Rejonowy związany jest zasadą domniemania niewinności (którego w przedmiotowej sprawie nie obalono), a przede wszystkim stypizowaną przez ustawodawcę w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego zasadą rozstrzygania wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Zdaniem Tutejszego Sądu w rozpatrywanej sprawie właśnie takie poważne wątpliwości ewidentnie zachodzą.

Wydając w tejże sprawie rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy miał na uwadze przede wszystkim tą okoliczność, iż praktycznie jedynym dowodem, z którego sprawstwo I. B. odnośnie spowodowania przedmiotowej kolizji drogowej może wynikać w sposób jednoznaczny są zeznania kierującej samochodem F.. Oceniając osobowe źródła dowodowe Tutejszy Sąd z dużym dystansem podchodzi do zeznań K. P., uznając je za stosunkowo mało wiarygodne - poza potwierdzeniem okoliczności bezspornych. Przede wszystkim podkreślić należy, iż funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. przybyły na miejsce przedmiotowej kolizji (asp. sztab. D. B.) nie był w stanie jednoznacznie ustalić, który z kierujących ponosi winę za zaistniałe zdarzenie drogowe; przy czym dokumentację służbową sporządzono wyłącznie w oparciu o sprzeczne relacje obydwu kierujących. Dlatego do Tutejszego Sądu skierowano wnioski o ukaranie przeciwko obydwu uczestnikom przedmiotowej kolizji, przy czym wniosek o ukaranie I. B. opiera się praktycznie tylko i wyłącznie na relacji kierującej samochodem F., mającej oczywisty interes (zarówno faktyczny jak i prawny) w przedstawianiu przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego w sposób wykluczający jakiegokolwiek przyczynienie się jej osoby do zaistnienia sytuacji wypadkowej – dlatego K. P. ma konkretny powód we wskazywaniu na (domniemaną) wyłączną winę kierującej samochodem S.. Z notoryjności spraw podobnych i zasad doświadczenia życiowego jest aż nadto dobrze wiadomym Sądowi, iż przy tak zwanych „kolizjach krzyżowych” każdy z uczestników danego zdarzenia drogowego mimowolnie występuje w charakterze „mistrza kierownicy” i w kategorięczny sposób zaprzecza swojemu sprawstwu, obarczając całą odpowiedzialnością wyłącznie drugiego uczestnika kolizji – w tego typu sytuacjach każdy z uczestników danej kolizji realizuje wyłącznie swoją linię obrony (co jest logiczne i oczywiste). Ponadto Sędzia Referent nie traci z pola widzenia, iż K. P. starała się podkreślić wagę i znaczenie własnych twierdzeń, a na sali rozpraw wyczuwalne było jej negatywne nastawienie do obwinionej. Jednakże przy ocenie wiarygodności zeznań kierującej samochodem F. najbardziej istotne znaczenie ma okoliczność, iż zeznania K. P. są po prostu niespójne – świadek nie jest nawet przekonany, czy kierująca samochodem S. we wskazanym miejscu i czasie wykonując manewr zmiany pasa ruchu faktycznie nie dostosowała się do znaku drogowego poziomego linia pojedyncza ciągła.

Odrębnej oceny wymagają zeznania funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. D. B. – w ocenie Tutejszego Sądu zeznania tegoż świadka niewątpliwie są szczerze i wiarygodne, aczkolwiek nie mają one istotnego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadek uczciwie przyznał, iż obie sprzeczne wersje przebiegu zdarzenia wydały mu się równie możliwe i równie prawdopodobne. Podkreślić natomiast należy, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, iż doświadczony funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. swoje czynności służbowe na miejscu przedmiotowej kolizji wykonał w sposób nierzetelny bądź też stronniczy.

Z dużym uznaniem Sąd podchodzi do pisemnej opinii biegłego sądowego J. W.. Jest ona obszerna i wnikliwa, a biegły sądowy logicznie umotywowal poczynione przez siebie ustalenia. Wykonana analiza sytuacji kolizyjnej dla obu sprzecznych wersji przebiegu zdarzenia jest dokładna i obiektywna, wręcz drobiazgową. Zważyć należy, iż J. W. jest doświadczonej oraz uznanym biegłym sądowym z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz mechanoskopijnych badań pojazdów i brak jest najmniejszych podstaw do zakwestionowania poczynionych przez niego ustaleń dotyczących przedmiotowego zdarzenia drogowego. Wątpliwości Sądu nie budzą także pozostałe dowody z dokumentów.

W świetle zatem powyższych rozważań, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia za udowodnionych okoliczności wskazanych w zarzucie wniosku o ukaranie. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (analogicznie jak w postępowaniu karnym) obowiązuje nakaz rozstrzygania wątpliwości, których nie da się usunąć, na korzyść osoby obwinionej. Na Sądzie ciąży obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą. Zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy osoby obwinionej. Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony [obwiniony] jest w procesie niewinny, a twierdzenie przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo*, określona w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego, nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na jego korzyść. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu [obwinionemu] musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11). Gdy zaś pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a żadnemu z wariantów Sąd nie jest w stanie dać wiary bez ryzyka pomyłki, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego [obwinionego], wybierając wersję, która jest dla oskarżonego [obwinionego] najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Kraków 2003, s. 40; także Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 04 grudnia 1990 roku, WR 369/90, OSP 1992/1 poz. 12). Zatem w sytuacji, gdy praktycznie jedyny dowód świadczący bezpośrednio o sprawstwie I. B. odnośnie zarzucanego jej czynu (tj. zeznania kierującej samochodem F.) jawi się jako stosunkowo mało wiarygodny, Tutejszy Sąd przyjmuje linię obrony obwinionej i uznaje, iż I. B. swoim zachowaniem w krytycznym czasie nie wyczerpała ustawowych znamion przedmiotowych wykroczeń – jest wysoce prawdopodobnym, iż obwiniona w ogóle nie ponosi odpowiedzialności za spowodowanie przedmiotowej kolizji drogowej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku, a orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.